

Kraina rodem z bajki



Model pałacu w Wojanowie



Model pałacu w Bożkowie

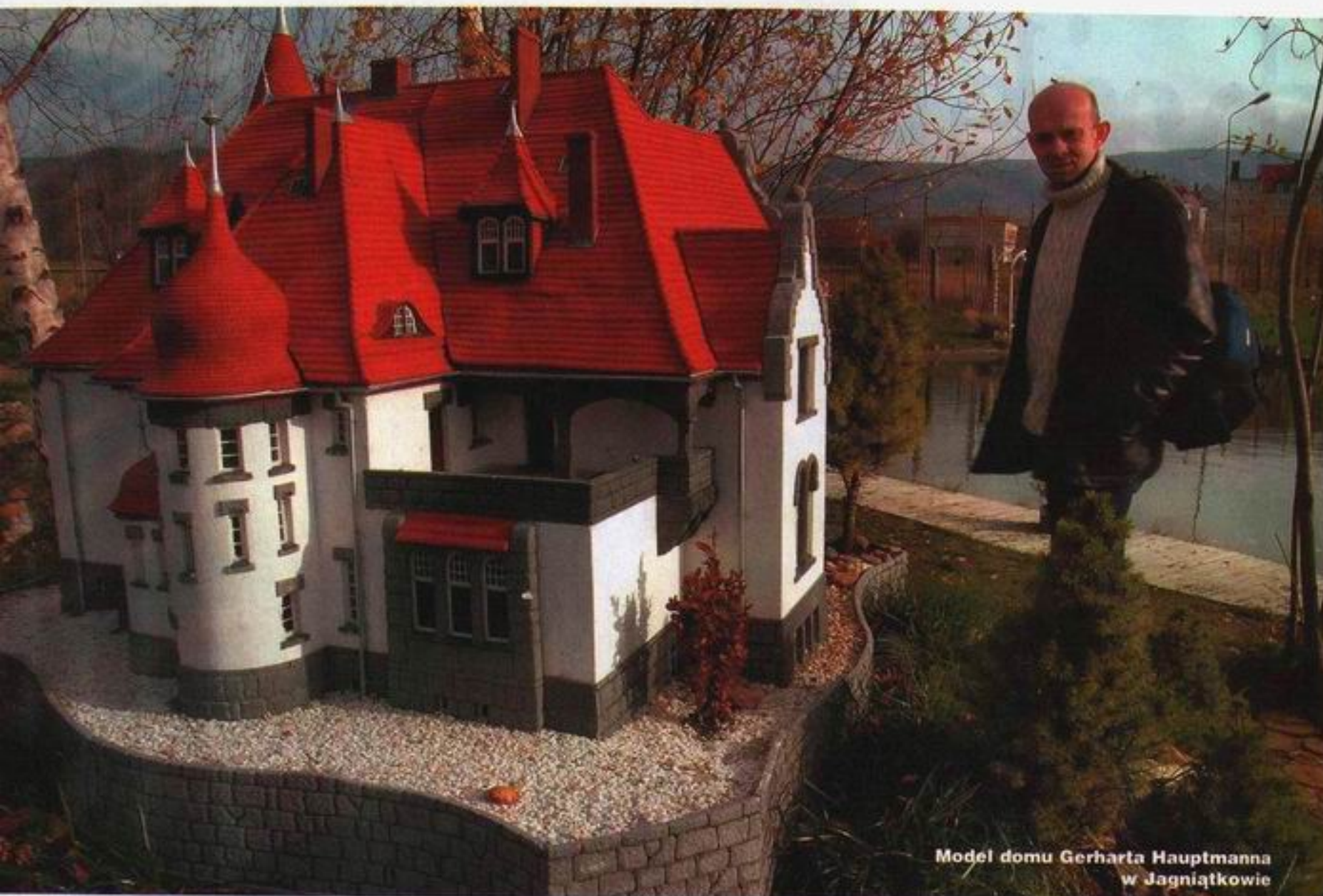
W krajobrazie Kowar wyrosły filigranowe obiekty architektoniczne. W tutejszym parku miniatur powstały zespoły pałacowe, rezydencje, kościoły i starówki miejskie z uroczymi kamieniczkami.

JOANNA ZAMARIA

Do niedawna symbolem Kowar były dywany. Bajecznie kolorowe kobierce stanowiły marzenie milionów Polaków. Moda na nie przebrzmiała. Dziś Kowary mają znów szansę na rozgłos dzięki kolekcji miniatur.

Piccolo mondo

– Podróżując wiele po Europie miałem okazję zwiedzać muzea miniatur. Mały świat architektury zafascynował mnie. Dlatego powołałem do życia krainę fantazji rodem z bajki – mówi Marian Piasecki, dy-



Model domu Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie

rektor Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach.

Park miniatur swoją siedzibę znalazł właśnie w Kowarach, na terenie dawnej fabryki dywanów. Przez większość roku ekspozycje można oglądać w naturalnej scenarii. Zimą w specjalnie przystosowanej hali, której wnętrzu przypomina las. Wszystkie modele budowli stanowią wierną kopię oryginałów. Odwzorowane są w skali 1:25. Widoczna jest dbałość o każdy detal, z pietyzmem odtwarzane są nawet najmniejsze szczegóły zabytków architektury. Nad całością prac czuwają artyści plastycy i absolwenci szkół rzemiosł artystycznych w Cieplicach.

Mali giganci

Jednym z niedawno wykonanych obiektów umieszczonych w muzeum jest pałac myśliwski w Bożkowie. Koszt jego realizacji wyniósł 90 tys. złotych. Nad projektem siedemnastu fachowców pracowało blisko cztery miesiące. Efekt jest imponujący. Pałac wznosi się na wysokość ponad dwóch metrów. Zachwyca dziesięcioma wieżami i blisko trzystoma oknami.

Równie okazałe prezentują się inne budowle: letnia rezydencja królów pruskich w Mysłakowicach, eklektyczny pałac „Boberstein” czy kompleks pałacowy w Łomnicy. Zdobione fasady, dachy zwieńczone gzymsami, portale, krużganki, schodki, bruk wykonany z tysięcy kamyczków przyciągają uwagę zwiedzających.

Wyjątkowe wrażenie, szczególnie na miłośników gór, wywierają: miniaturowa świątynia Wang, schronisko „Szwajcarka” i obserwatorium na Śnieżce. Równie ciekawie prezentuje się jeleniogórska starówka. Zachwyca urodą zabytkowa zabudowa Lubomierza. Budowle szczególnie olśniewają wieczorem, dzięki zastosowaniu iluminacji. Ekspozycje wyglądają bardzo realistycznie, a zarazem są bajecznie piękne.

Jego wysokość miniatura

Kolekcja ekspozycji systematycznie powiększa się. Niedawno ukończono projekty miniatur pałacu w Wojanowie, zamku Chojnik i dębowego dworku w Karpnikach. W planach jest wykonanie modelu kościoła w Krzeszowie, będącego najwięk-

szą świątynią Dolnego Śląska, i niewielkiej cerkwi w Sokolowsku. Rozważana jest też możliwość stworzenia miniatury Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu. To przedsięwzięcie wymagałoby jednak znacznych nakładów.

– Parki miniatur stanowią wyjątkową atrakcję. Dają możliwość oderwania się od rzeczywistości. Niechętnie podnosimy głowy i tym samym nie dostrzegamy cudów architektury, a w Kowarach mamy okazję przyrzeć się najdrobniejszym szczegółom oglądanych miniatur – mówi Andrzej Zwierchowski, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich we Wrocławiu.

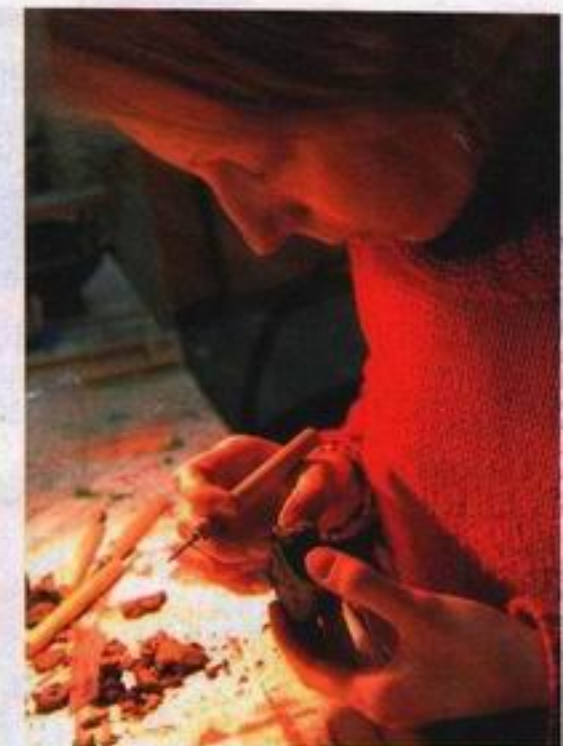
Jeże w miniaturze

Modele zabytków powstają w profesjonalnym studiu. Podczas zwiedzania można przyrzeć się pracy fachowców, poznać kolejne etapy tworzenia miniatur. Używane przez specjalistów materiały to: żywice, pianki, specjalne tynki i farby oraz znaczne ilości kamienia.

– Najpierw sporządzamy dokumentację, robimy szczegółowe plany. Następnie wy-



Modele zabytków powstają w profesjonalnym studiu. Podczas zwiedzania można przyrzeć się pracy fachowców, poznać kolejne etapy tworzenia miniatur.



konujemy konstrukcję główną i pokrycie dachu. Przechodzimy do wstawienia okien i zrobienia elewacji. Kolejne zadanie polega na misternym odtwarzaniu sztukaterii i wszelkich elementów architektonicznych – tłumaczy Marian Piasecki.

Tak wykonane miniatury odporne są na działanie czynników atmosferycznych. Po-

mysłodawca muzeum nie przewidział jednak, że ptaki i gryzonie upodobają sobie „świat Guliwera”, myśląc, że powstał z myślą o nich.

Trudno o podobne miejsce na Dolnym Śląsku. Muzeum odwiedziły już tysiące turystów, wśród nich goście z zagranicy. Kowarski park miniatur otrzymał nominat

do Dolnośląskiego Klucza Sukcesu za najlepsze przedsięwzięcie turystyczne 2003 roku.

Podczas jesiennych wycieczek i zimowych wyjazdów na narty warto więc wstąpić do Kowar, by móc przenieść się w inny wymiar i podziwiać „małe” wielkie dzieła sztuki.



Miniatura zamku w Dąbrowicach